Nr 185

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Sierpnia v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 17 godz. 3 z połu.	27 cal. 10, 8, lin.	+ 18, stopn.	Zachodni	Pogoda
	— 17 godz. 9 wiecz.	27 — 10, 3, —	+ 14, 5 —	Zachodni	Pochmurne
	— 18 godz. 6 z rana	27 — 10, 2,	+ 9, 5 —	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnie gazety petersburskie są datowane dnia 9 sierpnia: o dalszey podróży N. Cesarza Jmci żadnych nie zawierają doniesień.

W *Poczcie Północney* czytamy następującą wiadomość: „W przeszłą środę, w dzień święta Przemienienia Pańskiego, dnia 6 t. m., Wszechmocny obdarzył radością Cesarski Dom Rossyyski i całą Rossyą, przez szczęśliwe rozwiązanie ciąży Nayjaśnieyszey Wielkiey Xiężny Jeymości, *Alexandry Fedorowny*. Powiła Wielką Xiężniczkę, którey dano imie *Marya*. O tak radośnym wypadku, tegoż dnia o godzinie 9tey zrana, uwiadomieni zostali mieszkańcy stolicy wystrzałami z dział petropawłowskiey twierdzy, a minister spraw duchownych i krajowego oświecenia Xiążę *Alexander Mikołajewicz Galiczyn*, otrzymał od Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowny*, reskrypt następujący:

„Xiążę Alexandrze Mikołajewiczu!

„Na skutek poprzedniczego polecenia Cesarza, Naykochańszego Syna Mojego, śpieszę udzielić Wam radosną nowinę, o zaszłém dzisia szczęśliwém rozwiązaniu ciąży Naykochańszey Mojey Synowey, Wielkiey Xiężny Alexandry Fedorowny, i o narodzeniu się Wielkiey Xiężniczki, którey dano imie Marya. Dzięki Naywyższemu. Wielka Xiężna i Nowonarodzona naykochańsza wnuczka Moja, cieszą się, podług okoliczności, naylepszém zdrowiem. Z serdeczną radością uwiadamiając was o tak szczęśliwym wypadku, życzę Sobie, ażeby dziękczynne do Naywyższego Pana modły, za tę nową łaskę, mogły bydź odprawione dnia 8go teraźnieyszego miesiąca. Z prawdziwém poważeniem i uprzeymością zostaję ku wam przychylną. MARYA.

w Pawłowsku dnia 6 sierpnia 1819 roku.

Wileński wice-gubernator Hrabia *Plater-Zyberg*, na własną prośbę, nayłaskawiey uwolniony został od tych obowiązków; na jego zaś mieysce wileńskim wice-gubernatorem mianowany, litewski graniczny komisarz radca stanu *Horn*.

Nayłaskawiey mianowani kawalerami orderow: ś. *Anny* 2giey klassy, sardyński główny komisarz morski Hrabia *Pium*; ś. *Włodzimierza* 4tey klassy: Konsul w *Nizzie*, *Miszo*; i należący do ministeryum spraw zagranicznych assesor kollegialny Baron Saken.

Przez ukaz dnia 10 lipca riazański gubernator radca stanu, *Kniaziew*, na własną prośbę, dla podeszłego wieku i słabości zdrowia, uwolniony zupełnie od służby i w nagrodę 44roletniey służby chwalebney otrzymał do śmierci zwyczayną pensyą 1800 rubli na rok.

Przez ukaz d. 19 lipca, zwyczayni professorowie uniwersytetu kazańskiego, radcy kollegialni *Hermann* i *Erich*, dla podeszłego wieku uwolnieni ze służby, z pensyą dożywotnią połowy gaży zwyczayney, po 1000 rubli na rok; a rzeczywisty radca stanu, *Werygin*, należący do ministeryum skarbu z pobieraniem zupełney pensyi do śmierci.

Jenerał piechoty Baron *Osten-Sacken*, d. 3 lipca przybył do *Kozłowa*, (w gub. tambow.), i po obeyrzeniu woysk d. 6go wyjechał do *Lipecka*.

Liczba okrętów w Kronstadzie d. 3 sierpnia: przybyłych 611, wyszłych 446 — W Rydze d. 12 sierpnia: przybyłych 881, wyszłych 818.

Kurs Wileń. na assyg. rubel sr., r. 3 kop. 76½, dukat hol. nowy r. 11 kop. 14, stary r. 10 kop. 87 imperyał r. 37, k. 5.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 21 sierpnia.

W Imieniu Nayjaśnieyszego ALEXANDRA I. Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego, etc. etc. etc.

Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Uzupełniając postanowienie nasze z dnia 22 maia r. b., poddające gazety i pisma peryodyczne pod cenzurę rządową, stanowiemy ninieyszém, iż przepis artykułu 2 wyż pomienionego postanowienia, rozciągniętym mieć chcemy do wychodzić mogących w królestwie pism i dzieł wszelkiego rodzaju, to jest: gdyby te nawet peryodycznemi nie były.

Postanowienie to tymczasowe moc swoję zachowa; dopóki wyrok Jego Cesarsko Królewskiey Mości materyi wolności druku stanowczo nie urządzi.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném bydź ma, kommissyom rządowym wyznań religiynych i oświecenia publicznego, tudzież spraw wewnętrznych i policyi polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu rady administracyyney d. 16 lipca 1819 r.

(podpisano) *Zajączek*.

Minister wyznań i Oświecenia w zastępstwie (podpis.) *Staszic*.

Radca Sek. Stanu, Jenerał Brygady (podpis) *Kossecki*.

NIEMCY

Od brzegów Menu dnia 9 sierpnia. Uwięzienia różnych osób z powodu wiadomego spisku, do którego także i zamach na życie Prezesa *Ibell* należy, trwają ciągle w Niemczech. Napełniono już więzienia osobami rozmaitego stanu. Codzień przyprowadzają nowych więźniów, i postrach w całym kraju panuje. Poymano między innemi Pana *Conradi*, poborcę podatków; znaleziono bowiem list od aptekarza *Löning* pisany do niego. Z tego powodu wielu cudzoziemców, używających kąpieli w *Tannus*, wyjechało. Radca kryminalny *Schnell* miał bydź także uwięzionym, lecz wcześnie oddalił się (jak słychać) do Rossyi, gdzie zostanie Professorem w *Dorpat.* Kilka jednak osób z rodziny jego poymano. Uwięzionych xięży oskarżają o popieranie niebezpiecznych dla kraju zasad i mieszanie polityki do nauki religiyney. W papierach *Löninga* miano szczególniey znaleść 6 nazwisk osób, które były z nim w związku. Wzięto je do badania. Brat *Löninga*, lekarz w *Gerardshausen* został sprowadzony do *Wiesbaden.* Uwięziono także różne osoby w miasteczku *Idstein*, gdzie oyciec *Löninga* był aptekarzem. Wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych *Löninga*, ściśle badano. Uwięziono oraz officerów, którzy byli na straży *Löninga.* Żołnierz, który go pilnował, gdy ten znalazł sposób odebrania sobie życia, został oddany pod sąd wojenny i ukarany. Niewiadoma jest jeszcze prawdziwa przyczyna śmierci *Löninga.* Przerżnięcie żyły pulsowey kawałkiem szkła, nie było tak bardzo niebezpiecznem. Połknięty kawałek szkła, utkwił w szyi. Podług świadectwa lekarzów, którzy trupa rozczłonkowali, zdaje się, iż się otruł. Dawniey jeszcze chciał sobie naygwałtownieyszym sposobem odebrać życie, przez zadanie kilku ran niebezpiecznych i bardzo boleśnych, pomimo wszelkiey, jaka tylko bydź może, ostróżności w zapobieżeniu samoboystwu. Ani groźby, ani naysurowsze z nim obchodzenie się, nie potrafiły odwrócić go od przedsięwzięcia, ani skłonić do jakiegokolwiek bądź wyznania, prócz tylko, iż nigdy postępku swojego żałować nie będzie.

Gazeta weymarska umieściła następujący artykuł z kraju badeńskiego pod d. 1 b. m. — „Przysłano tu z *Berlina* papiery, na mocy których ma bydź badanie: czyli *Sand* nie miał ściśleyszych związków z uwięzionemi w *Berlinie* młodzieńcami. Jeśli w Prussach rzeczywiste panuje nieukontentowanie, i jeśli tam znaydują się zapaleńcy, którzy się politycznem widmem zatrudniają, nie wypada przecież wzniecać obawy w całych Niemczech. Lud niemiecki jest poczciwy: i wierny; żąda tylko zapewnienia praw, i takich ustanowień, jakie oświacie i potrzebom wieku przystoją; lecz dalekim jest od popierania żądań swoich drogą rewolucyyną. Kto chce porządku, nie myśli o nieładzie. Miło zapewne Francuzom, sąsiadom naszym, widzieć nieufność i niezgodę między Monarchami naszymi i narodami. Niektóre z ich gazet czyniły już sobie żarciki z wypadków w *Berlinie*, gdy tymczasem Ministrowie francuzcy z inney zapewne strony je uważali. Nigdy nie należy zapominać o tey prawdzie: iż rewolucye tam tylko miały miey- sce, gdzie samowładność, nie zaś prawo, panowało."

Uwięzienie dwoch uczniów akademii i jedney panienki w *Freyburgu* miało dać niejakie objaśnienie względem taynego związku. Słychać, iż panienka ta z niepojętym prawie fanatyzmem przyznała się do pewnych politycznych wyobrażeń.

Sąd appelacyyny w *Manheimie* podał wniosek, aby *Sand*, który jest blizkim śmierci, utracił życie na rusztowaniu: lecz W. Xiążę Badeński nie przyjął jeszcze tego wniosku.

Rząd Hesko-Darmstadzki odesłał do właściwey drogi sądowey użycie szczególnych środków z powodu taynych rewolucyynych związków, i dotąd nikogo w tym kraju nie uwięziono, ani domu jego przetrząsano.

Pogłoska o oddaniu professora *Görres* pod dozor policyyny, żadney nie ma zasady.

Dway uwięzieni w *Frakforcie* nad *Menem* uczniowie, zostali wypuszczeni na wolność.

W skutku papierow, przesłanych od rządu pruskiego do ministeryum w *Neustrelitz*, uwięziono tam d. 21 z. m. wieczorem kandydata L. . . . z W. . . . syna zmarłego pastora, i oddano pod ścisły dozor. Wrócił on niedawno z akademii, i miał weyść w obowiązki prywatnego nauczyciela. Znaleziono u niego sztylet i pistolety. Był już kilka razy badany.

Jedno z pism peryodycznych niemieckich umieściło nadesłane sobie z *Paryża* przez Barona *Hollberg* wiadomości, z których kładziemy następujący wyjątek: — „Rozsądni Francuzi i mający doświadczenie, potrząsają głową na naszą niemiecką narodowość, tak w wyższych jakoteż niższych klassach, i jednomyślnie tego są zdania, że ani pomyślność, ani nieszczęścia nie nauczyły nas rozumu; często oraz mówią: iż Niemcy zbliżają się podobno do zaburzeń, których skutku przewidzieć nie można."

Dzienniki francuzkie bardzo wiele piszą o 3 zamaskowanych ludziach, którzy podczas samotney przechadzki napadli na Króla Wirtemberskiego; przyznają sobie nawet wiadomość o osnowie daney przez nich przestrogi.

PRUSY.

Berlin dnia 14 sierpnia. Doktor *Jahn* osadzony z powodu taynych związków w *Spandau*, nie mógł z początku wychodzić z więzienia; teraz zaś miał otrzymać z rozkazu Monarchy wolność przechadzania się w obwodzie twierdzy, lecz zawsze w towarzystwie pilnującego go żołnierza. Nieprzywyknienie do zamkniętego w izbie powietrza, któreby zdrowiu doktora *Jahn* szkodzić mogło, jest przyczyną tego złagodzenia. Na krótki czas przed swojem uwięzieniem, został wezwany na professora do *Greifswald.* Żona jego i dzieci, chorują. (Doktor *Karol Hofmann* w *Frankforcie* nad *Menem*, zbiera składkę dla niego i rodziny jego.)

Na początku roku zeszłego było w krajach pruskich 8 milijonów 241,426 owiec, z których 598,336 gatunku merinos i zupełnie udoskonalonych, a dwa milijony 505,697 pół-udosko-

nalonych. Rachując, iż każda owca daje na rok 2 funty wełny, wypada jey 16 milijonów 482,812 funtów, a licząc znowu roczną wełnę od każdey zwyczayney owcy po talarze, a od owcy w pół-udoskonaloney po talarze i 16 srebr. groszy, od owcy nakoniec zupełnie udoskonaloney po 2 talary, wypadnie, iż kray ma z wełny rocznego dochodu 11 milijonów 308,362 talarow 16 srebrnych groszy.

FRANCYA

Paryż dnia 4 sierpnia. Dnia 1 b. m. słuchał Król mszy w kaplicy dworskiey w St. *Cloud*, a potém przyymował składany mu hołd uszanowania. Pomiędzy osobami znaydującemi się na pokojach, byli także wszyscy ministrowie i Xiążę *Richelieu*, który poprzedzającego dnia miał prywatne wysłuchanie u Monarchy.

Przez dwa dni, to jest, 30 lipca i 1 sierpnia, publiczność paryzka napełniała salę sądową z powodu sprawy professora *Bavoux*. Tłok był taki, że wielu ludzi stało za drzwiami, i nie można było utrzymać porządku. Pomiędzy wyciągnionemi losem osobami do składu sądu przysięgłych, było także 3 naczelników wydziałów ministrowskich. Gdy czytano akt oskarżenia, taki zgiełk powstał, iż prezes *Parisot* musiał przypomnieć przepisy prawa względem zachowania spokoyności w sali sądowey. Niektórzy adwokaci zrobili hałas, przyszedłszy poźno, a chcąc się wcisnąć. Badano naprzód P. *Bavoux* który ma 45 lat, Zwalał on całą winę rozruchu w szkole prawa na dziekana, któremu, równie teraz, jak i wówczas, nie przyznawał prawa wstrzymywania dawanych przez niego nauk, uważał go bowiem jedynie za *pierwszego* między innemi podobnemi professorami. Znalezione gdzieniegdzie wymazane słowa w sexternach jego, którym coś złego przypisywać chciano, są rzeczą bardzo naturalną, bo czytana w szkole nauka nie potrzebuje przepisywania na czysto. Gdy zaś Prezes, na dowód twierdzenia *Bavoux* o barbarzyństwie sądów, przytoczył następujący z pisma jego wyjątek. *Ileż to tysięcy niewinnych ludzi musiało we wszystkich narodach opłacić życiem pomyłki sądow, jako to:* Sirve, Calas, la Barre, Lally, Malherbes, Ludwik, i t. d., publiczność zdawała się bydź zdumioną, iż professorowi wyrzucają naganę oczewiście niesprawiedliwych wyrokow. Sam professor oświadczył: iż każdy uczciwy człowiek podobnie jak on sądzi w tey mierze. Pomiędzy świadkami, stanął także P. *Pardessus* kollega professora, obecny wówczas na nauce. Że zaś Pana *Bavoux* za to pociągniono do sądu, iż zachęca do nieposłuszeństwa prawom, domagał się więc adwokat *Dupin*, aby tego świadka nayskrupulatniey w tey mierze badano. Po zeznaniu świadka, iż tego wcale nie słyszał, rzekł P. *Dupin: niczego już więcey nie żądamy, o to idzie cała sprawa.* Podobnież odpowiedziało 16 uczniów na uczynione im takie same zapytanie, oświadczając, iż *Bavoux* mówił tylko o niedoskonałości praw. Zabrał potém głos Prokurator królewski *Vatemenil*, i wystawił smutne skutki nieroztropney nauki. Wspomniał, iż uczniowie sprzeciwili się rozkazom przełożonych swoich; iż mieli związki z uczniami innych szkoł i wszyscy tchnęli duchem professora, który wpaiał w nich pogardę urządzeń towarzyskich; iż jeśli nie sam jeden professor jest winnym, jest jednak naywinnieyszym: bo gdyby nie on, szkoła nie utraciłaby dawney swojey sławy, i że naywiększy potrzeba mieć wzgląd na stosunki nauczyciela z uczniami. Odpowiedział *Bavoux*: iż nauki jego używają tylko za pretext do targnienia się na publiczne oświecenie, a zwłaszcza na świeżo wydane przez Króla przepisy. Pan *Persil*, jeden z obrońców prawnych Pana *Bavoux*, twierdził, iż sam jeneralny prokurator powstawał mocno przeciwko prawom, a mianowicie prawu o wyborach, na którém wolność nasza polega. P. *Vatemenil* odpowiedział, iż to się stało wprzód, nim uchwale w tey mierze nadano moc prawa; namienił, iż *Bavoux*, zamiast bronienia się oskarża innych, i dziekana *Delvincourt*, przełożonego swego, bez żadnego dowodu obwinia o nieposłuszeństwo urządzeniu królewskiemu. P. *Dupin*, drugi obrońca Pana *Bavoux*, rzekł: Jest to wielkiém nadużyciem, iż urząd dziekana, który koleyno odmieniać się powinien, jedna osoba tak długo piastuje. Dowodził przykładami sławnych prawnikow angielskich, jako to: PP. *Erskine*, *Rumilly* i t. d. iż dla poprawy złych praw, wady ich wyłuszczać należy. Oświadczył, iż Pan *Bavoux* nie ganił mocniey prawa kryminalnego, jak P. *Pardessus*, oskarżyciel jego, prawa handlowego.— Wyszli potém sędziowie z sali, a wróciwszy po półgodzinném naradzeniu się, wydali wyrok, iż professor *Bavoux* jest niewinnym. Rozlegały się zaraz radośne okrzyki słuchaczów; wszyscy cisnęli się do Pana *Bavoux*, winszując mu tak pomyślnego wyroku; wyszedł nakoniec *Bavoux* z kilku przyjaciołmi bocznemi schodami, lecz gdy przez drugą salę przechodził, blizko 50 uczniów, czekających tam na niego, odprowadziło go przez kilka ulic, póki nareszcie nie wsiadł do najętego pojazdu.

Zrobiono tu bardzo wiele karykatur na P. *Delvincourt*, professora i dziekana szkoły prawa. Panów zaś *Bavoux* i *Dupin* wynoszą pod niebiosa. Słychać, iż kiedy pierwszy członek sądu przysięgłych ogłosił wyrok, iż P. *Bavoux* jest niewinnym, jeneralny prokurator *Vatemenil* zbladł widocznie. Jeden z dzienników tuteyszych wyraża, iż miasto *Grenoble* zapytało się: czyli P. *Bavoux*, może bydź obrany deputowanym, i zaspakajającą odebrało odpowiedź.

Z dwoch uczniów, których za rozruchy w tuteyszey szkole prawa podczas nauki professora *Bavoux* uwięziono, i do sądu policyi poprawczey oddano, jednego nazwiskiem *Armand* zupełnie uwolniono, a drugiego, niejakiego *Chavalet*, który urzędnika policyynego ujął za piersi i pogroził mu pięścią, skazano na zapłacenie 50 franków kary pieniężney. Na wniosek atoli obrońcy prawnego, który całe to zdarzenie przypisywał nierostropności młodego wieku i nierozsądnemu zapałowi, darowano mu tę karę.

Wolno Drukować. Ignacy RESZKA Kom. Cenz. Cd.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

Ogłoszenia

1. *Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Głównego Litewskiego Departamentu 2go w roku 1818 marca 1 dnia zapadłym, będąc naznaczony dla usatysfakcyonowania kredytorów Chorążego b. woysk Polskich Józefa Kamieńskiego w terminie obwieszczenia przypadłym w dniu 11 augusta roku idącego do majętności Naceliszek w Ptcie Wileńskim położoney zjechał i ciągle zaymuje się słuchaniem sprawy, a że kredytorowie już niemal wszyscy swe pretensye objawili, aby zatém dalsi wierzyciele, jeżeli są, mogli bydź uwiadomieni tak o podniesionym konkursie, i zarazem aby sami przez się lub Plenipotentów stawali i swe pretensye zajawili, przez ninieyszą awizacyą wzywając, i że Sąd Exdywizorski skutkiem zapisaney rezolucyi w dniu 20 augusta 1819 roku całkowicie sprawę weźmie do namowy, ogólnie wszystkich kredytorów wiadomemi czyni, i że kto z kredytorów niestanie i swey pretensyi nie objawi do majątku idącego pod konkurs skutkiem Remissy zapisana zostanie amissya w jego pretensyi, ostrzega. Dat 1819 augusta 14 dnia w Naceliszkach.*

Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński Prezyd. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilkom. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Józef Puszkiewicz Regent Gran. Oszm. Exdywizor.

Ogłasza się po raz drugi trzeci

2 *Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, otrzymawszy z hoyney ofiary JOX. Konstantego Czartoryskiego wygodne mury na pomieszczenie szkoły, w Klewaniu miasteczku jego dziedzicznym w powiecie Łuckim Gubernii Wołyńskiey położonym i przyjęty obowiązek ze strony tegoż dziedzica opatrywania rzeczonych murów, co do zewnętrzney całości, jakoteż na opłatę corocznie po rubli srebrnych trzysta na utrzymanie kilku ubogich uczniów przy téy szkole, gdy na założenie szkoły w Klewaniu zaszło potwierdzenie władzy Edukacyyney, i wszelaka gotowość do jey otwarcia uczyniona została, przez stosowną reparacyą murów szkolnych kosztem dziedzica i przez wyznaczenie osób mających składać zgromadzenie nauczycielskie; przeto na otwarcie tey szkoły dzień 15 września roku idącego przeznaczył, i o tém postanowił podać do publiczney wiadomości. Sekretarz Felix Mierzejewski.*

---

2 *Niżey podpisany urzędnik obwieszcza: iż z powodu niezebrania się w dniu 11 praesen. do licytacyi domu Sobolewskiego ambientow: tenże dom w Wilnie na ulicy Trockiey leżący w jednoroczną tenutę na punktach przed licytacyinych z publicznego targu zostanie wypuszczony, w terminie ostatnym na dniu 20 augusta, życzący przeto takowy zaarędować, raczą w powyższym terminie ad fundum tegoż domu jawić się. Ruku 1819 mca augusta 16 dnia.*

R. G. M. W. Karol Grünert.

---

2 *Fleyszmann Optyk z St. Peterzburga, uwiadamia Szanowną Publiczność, iż przez ciąg krótkiego bawienia w tem mieście, pragnie służyć rozmaitemi gatunkami konserwacyynych Okularów, Perspektyw, Lorynett, i Szkieł powiększających; które sam z angielskiego szkła podług prawideł optyki robi, tak że podług oczu każdego użytecznie służyć mogą; a ponieważ nie do wielości lat lecz do słabości wzroku stosować się należy, zatém examinuje okularymentem oczy każdego, a wówczas stosownie do tychże oczu szkła dobiera, czyniąc je użytecznemi oraz reperuie, jak równie naydokładniey zaostrza optycznie instrumenta. Mieszka na ulicy Zamkowey pod N. 105 w domu Radnego Hana.*

---

2 *W skutek Ukazu Sądu Gł. Min. 2 depar. za N. 970 w roku teraźnieyszym mca maja 17 dnia nastałym Sąd Taxatorsko Exdywizorski do majętności Dalkiewicz w Borysow. Pcie dziedzictwa WJP. Józefa Kowerskiego Sędziego Gran. Ptu. Borysow. exdywizyi uległey przybywszy i Sądy zareassumowawszy, po uprzedzonych akcessoryinych wyrokach julii 30 dnia akta z rodzaju sprawy między zastawnemi posessorami attynencyow Dalkiewickich a W. Kowerskim Sędzią debitorem i dziedzicem oraz dalszemi stronami wypadające zadecydował, termin zjazdu urzędu na expedyowanie onych na dzień 20 7bra zakreślił, po ułatwieniu których zjazd Sądu naostateczną rozprawę stosownie do żądania stron do miasta powiatowego Borysowa na dzień 29 tegoż miesiąca 7bra roku bieżącego zadeterminował, w jakowym terminie, iżby kredytorwię i pretensorowie z dowodami do konkursu W. Kowerskiego Sędziego i do majętności Dalkiewicz stosującemi się u Sądu stawali i pretensyi swojey probowali sub amissione rei zapowiedział, o czém przez gazetę Kuryera Lit. zawiadomić postanowił i zawiadamia się. Dat 1819 julii 31 dnia.*

January Korkozowicz Podsę. Ziem. Ptu Borysow. Exdywizor. Ignacy Koziell Pisarz Ziem. Ptu Bosyrow. Exdywizor. Justyn Leśniowski Podsę. Ziem. Ptu Wiley. Exdywizor. Leonard Sutowicz Regen. Gran. Ptu Borysow. i Exdyw.

---

5 *W xięgarni Uniwersyteckiey w Wilnie u Józefa Zawadzkiego znayduje się do przedania: Praktyczna Rossyyska Grammatyka z wypisami z różnych rossyyskich autorów i słownikiem, za pomocą którey nowym, łatwym sposobem i w krótkim czasie po rossyysku gruntownie nauczyć się można. Ułożona przez Jana Heym Professora języka rossyyskiego w akademii w Moskwie. Przełożona dla użytku Polaków podług ostatniey poprawney i powiększoney edycyi przez M. Grodzickiego jeden tom in 8vo na pięknym papierz obeymujący stronic XVI i 439 r. 1. 85 kopiejek, z pocztą r. 2. 15 kop.*

Wyjeżdżają za granicę.

2 *Do Królestwa Pruskiego Wileński mieszczanin Jankiel Szmuiłowicz Frenszteter.*

2 *Do Saxonii, Wileński mieszczanin Morduch Szlomowicz Meizel Prykaszczyk 1 Gildy kupca Prużańkiego Beniamina Ickowicza Persztеyna.*

2 *Do Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Gabryelewicz Bryoty Prykaszczyk pierwszey Gildy kupca Prużańskiego Beniamina Ickowicza Persztеyna.*